

stanowi i *Lalka*, i *Powracająca fala*, ten temat podejmujące. Imponujący, nie wyłącznie w namnożeniu detali, szkic o *Rumieńcach nie tylko Stanisława Wokulskiego* staje się okazją do wywodu Autora o wpływach na opis i charakterystykę postaci niezwykle popularnej w XIX stuleciu formuły fizjonomiki Lavaterowskiej oraz inspiracyjnej dla *Lalki* teorii scjentystycznej Karola Darwina.

Trzeba podkreślić, że propozycji odczytywania *Lalki* Autor niemal nigdy nie sytuuje w izolacji od innych dzieł, nie tylko Prusowskich. Gdzieś obok jest najczęściej *Nad Niemnem*, jest oczywiście Kraszewski, jest Korzeniowski, jest Sienkiewicz, są twórcy obcy. *Lalka* omawiana jest więc także wobec, a nie tylko jako fenomen *Ding an sich*. Takie ujęcie pozwala na czytelnicze obcowanie z dziewiętnastowieczną rzeczywistością, której ułamek, ale bardzo solidny, stanowi arcydzieło Prusa.

Piętnaście spotkań z Prusowskim arcydziełem to lektura ważna i dla miłośników *Lalki* bardzo pożyteczna. Jest to książka zarazem osobista, opisująca prywatne i zamknięte spotkania Autora z *Lalką*, Jego zabawy w układanie własnej wystawy bez udziału osób trzecich; zarazem jednak cudowność tej książki polega na uświadomieniu czytelniczej wspólnoty doświadczeń, uniwersum egzystencjalnych zmagañ, będących udziałem człowieka myślącego. Bachórz urzeka też postawą badawczą, ogromny szacunek dla poprzedników łączy ze skromnością wobec zasług własnych. Przenikliwość sądów, znawstwo, a jednocześnie konkretność i rzeczowość wypowiedziane językiem zachwycającym trafnością frazeologiczną i stylem, jakby zawieszonym między tu – światem XXI wieku, a tam – rzeczywistością językową Prusa, czynią ze *Spotkań z „Lalką”* lekturę niemal tak samo przyjemną, jak czytanie samej *Lalki*. Książka Bachórza, dzięki Jego czytaniu także *con amore*, otwiera nowe perspektywy badawcze, bo usiłując odpowiedzieć na wielkie pytania z epoki Prusa, stawia nowe, wynikające z ponadczasowości *Lalki*, pytania naszej współczesności.

Dorota Samborska-Kukuć



DOI: 10.18318/WIEKXIX.2012.33

REC.: Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz, *Między melodramatem a egzotyką: w kręgu lektury Sienkiewicza* [tyt. na okładce: *Między melodramatem a egzotyką: konwencje literatury popularnej w twórczości Henryka Sienkiewicza*], Wydawnictwo Naukowe SCRIPTORIUM, Poznań–Opole 2011, ss. 158.

KSIĄŻKA AGNIESZKI KUNICZUK-TRZCINOWICZ na temat związków twórczości Henryka Sienkiewicza z literaturą popularną jest pracą, która przyciągnie uwagę każdego, kogo interesują źródła fenomenu poczytności dzieł tego pisarza i jednocześnie zastanawia ich forma gatunkowa. Łączy się z tym zagadnieniem kontrowersyjna kwestia, będąca zasadniczym elementem współczesnych sporów o Sien-

kiewicza, a mianowicie określenie statusu jego dorobku. Jak wiadomo, sądy historyków literatury są nadzwyczaj rozbieżne: raz określa się powieści autora Trylogii jako arcydzieła, innym razem przydaje się im miano „wielkich czytań”. Jakkolwiek rozpoznanie struktury gatunkowej utworów służy zazwyczaj jako miernik w ocenie wartości artystycznych, to zamiarem Autorki nie było podejmowanie dialogu z krytyką oraz rozstrzygnięcie o randze dzieła. Przekonanie o tym, że powinowactwa z literaturą popularną nie obniżają wartości tekstów (wszak występują powszechnie również w materii literackiej uznawanej za wybitną), pozwala jej zdystansować się wobec sądów deprecjonujących twórcę oraz nie wchodzić w meandry sporów. Niezależnie bowiem od tego, czy czytelnika pasjonują światy autora Trylogii, czy też go irytują, ważne jest to, by mógł je w pełni poznać. Dopiero wyjście poza powierzchowny odbiór umożliwia diagnozę talentu pisarskiego.

Głównym celem rozprawy jest zatem rozpoznanie w dziele Sienkiewicza elementów konwencji literatury popularnej, uobecnionej w wyznacznikach gatunków takich jak melodramat, western, powieść awanturczo-przygodowa oraz egzotyczna. Inspiracją rozważań stały się ustalenia badawcze dotyczące tego rodzaju zjawisk literackich, których syntetycznym obrazem jest *Słownik literatury popularnej* pod redakcją Tadeusza Żabskiego. Rejestr zagadnień w nim zasygnalizowanych, w tym opis reguł genologicznych, stanowi punkt wyjścia dla podjęcia problematyki, jaką w odniesieniu do twórczości Sienkiewicza wyznaczyły z pewnością zjawiska nadzwyczajnej popularności czytelniczej. Stopień społecznego zainteresowania, utrzymujący się w ciągu wielu lat, osiągający zaś niewyobrażalny wymiar u szczytu powodzenia w szerokim odbiorze, to wyzwanie badawcze, któremu stara się sprostać sienkiewiczologia. Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz zaznacza, iż jakkolwiek tematyka jej pracy stoi w opozycji do wielu opracowań poświęconych warsztatowi pisarza, a wskazujących źródła poczytności w innych kategoriach artystycznych, to jednak nie przeciwstawia się ich ustaleniom, lecz je dopełnia. Autorka uznaje, że w obliczu współczesnych przemian kulturowych istnieje konieczność nowego rozpoznania charakteru twórczości Sienkiewicza, stale i często zawłaszczanej przez przejawy kultury masowej, choćby w formie adaptacji filmowych. Tymczasem pojawiające się od niedawna omówienia tradycji, hierarchii i norm literatury popularnej umożliwiają ogląd porównawczy we właściwym świetle, czego efektem może być nowe usytuowanie dzieł noblisty wobec przejawów sztuki masowej.

Motywy przewodnim rozważań w omawianej pracy jest analiza twórczości Sienkiewicza w kontekście schematów funkcjonujących w literaturze popularnej. Tytułowa formuła „między melodramatem a egzotyką” trafnie określa zasadnicze ramy obserwacji. Dwa człony ujmują zjawisko chronologicznie: od udziału reguł melodramatu w debiucie pisarza po żywioł egzotyki w jednym z jego ostatnich utworów. Wymienione orzeczenia typologiczne stanowią wskazanie do rozważań nad konstrukcją światów przedstawionych wybranych powieści. Dopełnieniem znaczeń kręgu problematyki książki jest podtytuł widniejący na okładce, wskazujący na poruszanie się w obrębie literackich transpozycji struktur literatury popu-

larnej, a nie jej form w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wspomnieć warto, że formuła: „Konwencje literatury popularnej w twórczości Henryka Sienkiewicza” stanowi oryginalny autorski zapis podtytułu, natomiast jego ujęcie na stronie tytułowej publikacji: „W kręgu lektury Sienkiewicza” jest pomysłem wydawniczym. Terminologiczne przywołania jasno konstruują obraz twórczości pisarza, a jednocześnie określają konstrukcję i kompozycję książki.

Tytuły poszczególnych części i rozdziałów świadczą o dokonaniu określonych wyborów. Do obserwacji posłużyło Autorce kilka dzieł reprezentatywnych dla poszczególnych kategorii genologicznych. Badaczka w czterech rozdziałach, prócz wstępu i zakończenia, pokazuje, że jakkolwiek związki z melodramatem, westernem, powieścią awanturniczo-przygodową i egzotyczną można dostrzec w wielu utworach Sienkiewicza, to wyodrębnienie i omówienie tych, w których nad różnymi składnikami struktury utworu dominują dane cechy gatunkowe, pozwala przejrzyście przedstawić zagadnienie. Przywołanymi najbardziej wyrazistymi przykładami pozostają w tej mierze omówione w chronologicznym układzie powieści: *Na marnie*, Trylogia i *W pustyni i w puszczy*. Przedmiotem poszukiwań jest zawarty w nich inwentarz aspektów struktury literatury popularnej. Analiza poetyki powieści pozwala autorce zaobserwować w wyznaczonym temacie zakresie, jak funkcjonują w pamięci pisarza przeczytane lektury, a zatem stwierdzić fenomenalną zdolność twórczego wykorzystywania utrwalonych zabiegów artystycznych oraz jego zadowolenie w tradycji literatury europejskiej.

Zagadnienie genologiczne, czyli problem składników poetyki jako metody formowania wizji przeszłości, pojawia się w centrum rozważań sienkiewiczologii, zastępując problemy, które uprzednio dominowały w dyskusjach naukowych. Kwestia wierności historycznej schodzi na plan dalszy, natomiast istotna staje się organizacja świata przedstawionego w powieściach. Autorka książki przywołuje ustalenia poprzedników: Zygmunta Szweykowskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Kazimierza Wyki, Bogdana Zakrzewskiego, Jana Trzynadłowskiego i Tadeusza Żabskiego, by na ich podstawie szerzej omówić istotne w jej przekonaniu zjawisko literackie. Temat ten uważa za nowatorski i wymagający rozwinięcia. Biorąc pod uwagę potrzebę pogłębienia znajomości tworzywa utworów Sienkiewicza, należałoby przyznać jej rację. Sprawom artyzmu, wynikającym z przekształceń motywów znanych z innych utworów – między innymi popularnych – przygląda się także polonistyka szkolna. Zestaw postulatów w tej mierze przedstawił już w latach osiemdziesiątych XX wieku na przykład Stanisław Bortnowski („*Potop*” w szkole¹), uznając, że właśnie interpretacja aspektu gatunkowego może podnieść poziom rozeznania w estetyce dzieła.

Doświadczenia badawcze współczesnej sienkiewiczologii w zakresie genologii powieści wskazują najczęściej na realizującą się w utworach autora Trylogii koncepcję syntezy wielu różnych składników gatunkowych. Efekty rozstrzygnięć w opracowaniach poświęconych Sienkiewiczowskiej koncepcji powieści znalazły

1 S. Bortnowski, „*Potop*” w szkole. *Odbiór powieści Henryka Sienkiewicza. Wnioski dydaktyczne*, Warszawa 1988.

ujęcie w formułach „sumy gatunków” (Samuel Sandler, Lech Ludorowski), „synkretyzmu gatunkowego” (Tadeusz Bujnicki), „instrumentacji gatunkowej” (Lech Ludorowski), „trójwymiarowej struktury gatunkowej” (Tadeusz Źabski). Rozprawa Agnieszki Kuniczuk-Trzciniowicz wpisuje się w koncepcje wskazujące na syntezę gatunkową, jednak zasadniczo uwypukla ten zespół składników, które stanowią o filiacjach zwłaszcza z melodramatem, westernem, modelem powieści awanturniczo-przygodowej czy egzotycznej. Seria studiów poświęconych poetyce dzieł charakteryzuje się rozległą refleksją teoretyczną w zakresie problematyki genologicznej oraz zagadnień estetyki utworu literackiego. Badaczka zarysowała złożony, panoramiczny obraz zjawiska, bogato zilustrowany, oglądany w indywidualnej perspektywie. Jej eksplikacje pozwalają dostrzec dynamikę rozwojową twórczości omawianego pisarza. W świetle wyników obserwacji, wiążących się z licznymi żywiołami genologicznymi oraz przekształceniami form, automatycznie przewartościowaniu podlegają utrwalone w przekonaniu przeciętnego odbiorcy osądy na temat uproszczonej i schematycznej struktury twórczości Sienkiewicza.

„Łowcą tematów egzotycznych” nazwał Sienkiewicza w podręczniku do pozytywizmu Józef Bachórz². Kwalifikacja ta, jakkolwiek wpływa z charakterystyki reportaży pisarza, trafnie ujmuje literacki warsztat autora Trylogii także w odniesieniu do składników poetyki jego pisarstwa powieściowego. Właśnie określeniem tych elementów, współtworzących sensacyjny charakter światów fabularnych Sienkiewicza, a często noszących znamię obcości ze względu na wizję świata przedstawionego, zajęła się Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz. W centrum zainteresowania autorki leży zdolność wzbudzania przez pisarza silnych przeżyć u czytelnika. Badaczka ukazuje zatem, jak świadomość celu artystycznego, czyli plastyki obrazowania w oddawaniu realiów światów fabularnych, sprawia, że w dziełach Sienkiewicza pojawia się różnorodna konfiguracja składników wielogatunkowych. W poszczególnych utworach ze względu na podjętą tematykę ujawniają się żywioły prymarne, czyli reguły dominujące w strukturze genologicznej dzieła. Jednocześnie ważnym elementem analiz stały się także modyfikacje ustalonych struktur gatunkowych, przekształceń, decydujących o oryginalności autora *Ogniem i mieczem*. Złożone konfiguracje zdaniem badaczki narzucają w recepcji czytelniczej określoną zrozumiałą i interesującą ekspresję światów przedstawionych.

W kolejnych rozdziałach autorka wnikliwie rejestruje zestawy typowych bohaterów, układy wątków fabularnych, sensacyjną dynamikę akcji, jaskrawe efekty psychologiczne oraz czasoprzestrzeń. W jej ujęciu motywy tematyczne w debiucie powieściowym Sienkiewicza łączą *Na marne* przede wszystkim z tradycją melodramatyczną. Nie oznacza to jednak, że utwór jest typowym przykładem tego gatunku. Schemat romansowy stanowi szkielet fabularny, pozwalający podjąć problematykę społeczną epoki. W strukturze utworu obecne są zaś tradycje literatury sentymentalnej, romantycznej i pozytywistycznej. Autorka sugeruje, że to przemieszanie kodów stanowi podłoże do prowadzenia ciekawych interpretacji.

2 J. Bachórz, *Pozytywizm*, Gdańsk 1995.

Najbardziej znany utwór, o niewątpliwych walorach literackich – Trylogia – posłużył badaczce do obserwacji funkcjonowania składników wziętych z wzorów archetypicznych, które znalazły aktywne odbicie w westernie amerykańskim oraz powieściach awanturniczo-przygodowych. Omówienie tych zagadnień stanowi najobszerniejszą część rozważań. „Powieści z lat dawnych” zostały zaprezentowane w kontekście innych tekstów pisarza powstałych podczas pobytu w Ameryce, jak na przykład nowel, w których ujawniają się podobne ujęcia fabularne. Badaczka dochodzi do wniosku, że związki z westernem wynikają ze specyficznej „pamięci gatunku” (termin Michaiła Bachtina), zatem zaistniałyby, nawet gdyby autor Trylogii nie znał utworów Thomasa Mayne’a Reida, Jamesa Fenimore’a Coopera czy Francisca Bret Harte’a. Podobnie sytuują się elementy struktury przygodowej, mającej swoje źródła w romansie antycznym. Badaczka uwzględniła rozpoznania, wskazujące na zależności ze składnikami baśni i eposu czy tekstów hagiograficznych. W obrębie każdej części Trylogii dostrzega znamienne modyfikacje, świadczące o tym, że pisarz nie ulega schematom powieści awanturniczo-przygodowej.

Świat przedstawiony powieści młodzieżowej według autorki książki zasadniczo epatuje egzotyką. W tych ustaleniach pozostaje ona w zgodności z konstatacjami poprzedników. Ostrożnie posługuje się jednak terminem robinsonada, dochodząc do ustalenia różnic między dziełem Daniela Defoe a *W pustyni i w puszczy*. Realizacja Sienkiewiczowska kieruje się jej zdaniem raczej w stronę pokrewieństw z innymi popularnymi powieściami przygodowymi XIX wieku. Pierwowzoru niektórych motywów doszukuje się badaczka w Biblii oraz mitologii. W rezultacie podjętych badań okazuje się, że sposoby obrazowania wskazują na zasadniczą rolę inwencji twórczej pisarza.

Autorka wskazuje swym studium i metodą opisu zjawisk literackich na pewien istotny dla badań nad twórczością Sienkiewicza problem, a mianowicie wychodząc poza obręb kwestii ideologicznych, postuluje potrzebę zajmowania się charakterystyką warsztatu twórczego. Przy użyciu kategorii poetyki opisowej wnikliwie omawia związki jego utworów z literaturą popularną, ukazuje je na szerokim tle porównawczym. Odsłonięciu zależności towarzyszy świadomość roli tradycji literackiej i panujących w danej epoce konwencji. Gdy czytamy rozprawę, uświadamiamy sobie ścisły związek między literaturą wysokoartystyczną a popularną. W przypadku Sienkiewicza łączy te obszary piśmiennictwa nie tylko stopień społecznego zainteresowania, ale także zespół reguł gatunkowych. Spostrzeżenie jest istotne, bo okazuje się, że gotowy zbiór środków artystycznych to narzędzie, za pomocą którego każdy twórca porozumiewa się skutecznie z czytelnikiem. Trzeba przyznać, że wśród powtórzeń i przekształceń strategii ujawniają się zabiegi zapewniające czytelnikowi niespodzianki. Zasadniczo w omawianej publikacji podkreślone zostały walory artystyczne dzieł Sienkiewicza. Ukazanie funkcjonowania symbiozy rozmaitych warstw strukturalnych prowadzi autorkę do spostrzeżeń na temat budowania atrakcyjnych czytelniczo układów fabularnych.

Praca Agnieszki Kuniczuk-Trzciniowicz przełamuje tradycję jednostronnego oceniania zjawiska obecności elementów literatury popularnej w dziełach wysoko-

artystycznych. Naukowe rozpoznanie nawiązań Sienkiewicza do tradycji przynosi wiedzę o przeobrażających się formach gatunkowych, precyzuje zależności, wskazuje wspólny mianownik literatury wysokiej i popularnej. W świetle wywodów nie ulega wątpliwości, że oryginalność pisarza w przetwarzaniu zaczerpniętych z tradycji wzorów zaowocowała nieszablonowymi ujęciami rozmaitych wariantów w ramach utrwalonych konwencji. Powinowactwa dowodzą nie tylko sprawności beletrystycznej, ale i erudycji twórcy, dbającego głównie o pożytek płynący z dzieła, a nie o dostarczenie rozrywki. Elementy literatury popularnej traktowane są jako narzędzie dotarcia do szerokiego kręgu odbiorców, by móc realizować ambitne zamiary, związane z zagadnieniami narodowymi, społecznymi, filozoficznymi i moralnymi. Skomplikowana struktura utworów była nośnikiem treści ideowych, zaspokajających zróżnicowany zestaw potrzeb ludzkich.

Zdaniem autorki obecny stan badań, jakkolwiek rozległych i obszernych, nie pozwala na konstatacje w pełni wyczerpujące z powodu natury zjawiska, jakim jest proces twórczy. Do tego stwierdzenia upoważnia ją przywołane autotematyczne wyznanie pisarza: „Jak powstaje pomysł artystyczny, na to trudno jest odpowiedzieć. [...] Podaje, a raczej podsuwa go czasem natura i jej zjawiska, czasem przeczytane książki, widziane obrazy, słowem wszelkiego rodzaju pobudki działające na wyobraźnię artystyczną i jednocześnie na uczucie”³ (s. 147). Zatem niektóre stwierdzenia muszą pozostać w sferze hipotez, mimo że w zachowanej w znacznej części korespondencji, wydanej przez Marię Bokszczanin, pojawia się wiele uwag i autorefleksji warsztatowych. Nie odpowiadają one na wszystkie pytania, jakie stawia wnikliwy czytelnik, ale inspirują do dalszych poszukiwań.

Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz, postulując nowy kierunek w badaniach, odsłania wiedzę o przeobrażających się formach literackich, co stanowi cenny kontekst poznawczy kultury oddziałującej na pisarza. Biorąc pod uwagę rolę tradycji i panujących w danym okresie konwencji, prowokuje do dyskusji nad uwarunkowaniami fenomenu czytelniczego. W swej pracy autorka skupiła uwagę nie tylko na specyficznych właściwościach dzieła Sienkiewicza, lecz – co wydaje się szczególnie godne podkreślenia – na jego związkach z innymi utworami, w tym literaturą popularną. Z analizy intertekstualnej wynika przekonanie o rozbieżnościach między dziełami Sienkiewicza a modelem literatury popularnej. Wywód zatem potwierdza wyrażone we wstępie przeciwstawienie się apriorycznemu przekonaniu o niskiej wartości literatury, która wykazuje współzależność wobec struktur melodramatycznych czy sensacyjno-awanturnych. Rewiduje pogląd o przynależności twórczości Sienkiewicza do literatury popularnej, czemu patronuje znana kwalifikacja Witolda Gombrowicza, mówiąca o nim jako o „pierwszorzędnym pisarzu drugorzędnym”, ale w relacjach z nią upatruje źródeł spektakularnej popularności.

Praca *Między melodramatem a egzotyką: w kręgu lektury Sienkiewicza* zasługuje na uwagę ze względu na podjęty profil i zakres badań oraz interesującą konstrukcję dociekań, wskazujących na wielowiekowe tworzenie reguł pisarstwa. Istotną zasługą

3 H. Sienkiewicz, *Dzieła*, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. 40, Warszawa 1951, s. 143.

Agnieszki Kuniczuk-Trzciniowicz jest obalenie jednego ze stereotypowych twierdzeń, jakoby utwory Sienkiewicza cechowały uproszczenia tematów, akcji i postaci. Wiedza, jaką przynosi rozprawa na temat przeobrażających się form światów powieściowych autora Trylogii, stanowić może inspirację do dalszych poszukiwań, które pozwoliłyby rozpoznać inne jeszcze tajniki warsztatu pisarza i uściślić źródła fenomenu jego twórczości.

Adrianna Adamek-Świechowska



LITEWSKIE WYDANIE LISTÓW HRABIEGO JANA TYSZKIEWICZA Z PODRÓŻY DO AFRYKI

REC.: Jan Tyszkiewicz, *Laiškai iš Zanzibaro 1891 m. – Listy z podróży do Zanzibaru 1891 r.*, sudarytojai Virgilijus Poviliūnas, Irena Senulienė, Trakų istorijos muziejus, Troki 2010, ss. 120.

DZIEWIĘTNASTOWIECZNA AFRYKA jak magnes przyciągała ludzi różnego autoramentu: podróżników-odkrywców, turystów¹, misjonarzy, myśliwych, kolonizatorów, handlarzy niewolników. Udogodnieniem w dotarciu na Czarny Ląd był Kanał Sueski. Na otwarcie tego ważnego szlaku wodnego kedyw egipski Izmael Pasza zamówił u Giuseppe Verdiego operę. Piękna muzyka *Aidy* nie złagodziła jednak trudnej sytuacji. W kotle afrykańskim pod koniec wieku nadal wrzało. Lord Horatio Herbert Kitchener rozbił państwo Mahdiego i przyłączył Sudan do Egiptu, Hermann von Wissmann spacyfikował bunt Arabów i plemion murzyńskich w Afryce Wschodniej, sułtan Said-Ali stał się marionetkowym władcą, ponieważ Zanzibar znalazł się pod prorektoratem brytyjskim, a arabski władca Afryki Równikowej Tippu-Tib (Hamad bin Muḥammad bin Jumah bin Rajab bin Muḥammad bin Saʿīd al-Murghabī) współdziałał z handlarzami czarnymi niewolnikami. Prymas Afryki, kardynał Charles Lavigerie apelował do rządów kolonialnych o pomoc w walce z tym haniebnym procederem, a pisarzy prosił o nagłośnienie zjawiska. Odbyły się dwa kongresy antyniewolnicze: w Lucernie i w Brukseli.

Henryk Sienkiewicz – społecznik, niestrudzony podróżnik, zapalony myśliwy – postanowił w 1890 roku wybrać się do Afryki. Pomysł zrodził się podczas kuracji w Biarritz. Warszawskiej redakcji „Słowa” zaproponował napisanie listów z podróży w zamian za pokrycie części kosztów wyprawy. Sprawa ślimaczyła się, ale ostatecznie została sfinalizowana.

1 Ostatnio ukazała się ciekawa praca źródłowa: *Kto nie widział Kairu, nie widział piękności świata... Egipt w relacjach prasowych polskich podróżników drugiej połowy XIX wieku*, wstęp i oprac. L. Zinkow, Kraków 2011.